**STORY**

In Polish: Europejska Wycieczka

Wybiły ostatnie dzwonki tego roku szkolnego, uczniowie jak i nauczyciele pożegnali się ze szkołą. Wiktor i Kinga dwójka przyjaciół wraz z końcem roku kończyła naukę w podstawówce. Z tej okazji ich rodzice zafundowali im wycieczkę krajoznawczą po Europie. W trasę wyruszali pod koniec czerwca i byli tym bardzo podekscytowani. Nie mogli przestać o tym rozmawiać.

W końcu nadszedł ten dzień, spakowani, wczesnym rankiem pojechali na dworzec gdzie czekał już na nich pociąg wraz z starszym konduktorem oraz grupą innych dzieci. Szybko pożegnali się z rodzicami i wsiedli do pociągu, gdzie miły siwy pan, który okazał się przewodnikiem wycieczki wskazał im ich miejsca w przedziale. Wiktor ostatni raz popatrzył i zamachał rodzicom zanim pociąg ruszył.

Podczas przejazdu przewodnik Adam wyjaśnił uczestnikom cały plan wycieczki. Wszystkim się podobał ponieważ zakładał dużo wolnego czasu na zwiedzanie miejsca w którym się znajdą, a tak przynajmniej im się wydawał.

Wydawałoby się, że mają całkiem sporo czasu, lecz pociąg błyskawicznie dotarł do pierwszego punktu wycieczki, czyli do Madrytu.

Cała grupa z panem Adamem na czele przygotowała się do wyjścia z pociągu. Wszyscy dostali czerwone czapki aby odróżniać się od tłumu. Po wyjściu zapanowała dziwna, krępująca cisza. Budynki były częściowo zniszczone. Kindze wydało się to lekko dziwne czym podzieliła się ze swoim przyjacielem, który też był tym zaniepokojony, ale przewodnik nie widział w tym nic dziwnego, więc wszyscy bez słowa zagłębili się ulice Madrytu. Nagle głuchą ciszę przerwał ryk silnika nad ich głowami. Okazało się, że było to kilka staro wyglądających samolotów. Wszyscy przerażeni i zdezorientowani wzrokiem szukali pana Adam. Chwilę po tym jak samolotu zniknęły za budynkami dzieci usłyszały przeraźliwy huk. Niektórzy po tym padli na ziemię, wtem usłyszeli głos przewodnika, który kazał im skierować się do najbliższego domu. Gdy już się tam znaleźli Adam kazał im usiąść dookoła niego. Kiedy wszyscy posłusznie to zrobili to zaczął tłumaczyć, że są w Madrycie ale w roku 1937! Wiktor pamiętał z historii, że wtedy w Hiszpanii toczyła się wojna domowa. Twarze uczestników zbladły jeszcze bardziej. Pytaniem już nie było jak to się stało, ale jak się stąd teraz wydostać. Przewodnik wycieczki oznajmił, że muszą dostać się do centrum miasta, gdzie będzie na nich czekał. Gdy wypowiedział te słowa uderzyła kolejna bomba, a przewodnik jakby rozpłynął się w powietrzu pozostawiając i tak już mocno zagubione dzieciaki same.

Po szybkiej naradzie uczestnicy doszli do wniosku, że nie mają wyjścia i pójdą za poleceniem Adama. Jedyne co mieli to mapa miasta, trochę wody i jedzenia. Razem wyszli z budynku i skierowali się w lewą stronę. Do centrum mieli tylko pół kilometra, ale przez to że ciągle musieli unikać wojska i do tego byli pod ciągłym ostrzałem z ziemi i powietrza co sprawiło, że przedostanie się tam zajęło im niemal 3 godziny. Na całe szczęście udało się to wszystkim, a gdy już się tam znaleźli zobaczyli ich przewodnika siedzącego na ławce. Ostatkami sił podeszli do niego i spytali co mają robić dalej. Ten po krótkiej chwili poprowadził ich do podziemnego zejścia, które okazało być się stacją metra, na której czekał ich konduktor

oraz pociąg.

 W momencie, gdy już wszyscy byli na swoich miejscach, a pociąg ruszył.

Każdy miał wiele pytań do przewodnika, ale ten na każde odpowiadał, że dowiedzą się w swoim czasie. Tym czasem pociąg dojechał do Bułgarii. Tam dzieci odpoczęły od wojny i poznawały słowiańską kulturę przez okolicznych mieszkańców. W taki sposób spędzili cały dzień, natomiast następnego dnia rankiem, tuż po śniadaniu, wyruszyli w dalszą podróż, tym razem do Budapesztu.

Zanim wysiedli z pociągu przewodnik objaśnił co będą robić.

Otóż mieli za zadanie odszukać i złożyć w całość przepis na gulasz węgierski *(„bográcsgulyás”).* Uczestnicy chętnie ruszyli na poszukiwania. W większości strony z fragmentami przepisu było łatwo znaleźć, ponieważ Adam polecił im pytać kucharzy z tutejszych restauracji. Pod wieczór brakowało im jednej kartki i zmierzali do ostatniego punktu na mapie, lecz tutaj sprawa nie była taka prosta. Otóż kucharz zaprosił ich do siebie do domu. Gdy wszyscy się tam znaleźli kucharz wręczył Wiktorowi łuk i parę strzał i gestem wskazał za okno, bo tam znajdowała się ostatnia kartka przepisu. Była ona zawieszona parę metrów nad ziemią na cienkim sznurku.

Zadaniem Wiktora było oczywiście przestrzelenie sznurka, ale musiał też uważać aby nie podziurawić przepisu. Dostał 5 strzał. Pierwsze 3 strzały to była porażka, nawet nie zbliżyły się do celu. Czwarta była już bardziej precyzyjna lecz wciąż jeszcze brakowało. Wszyscy byli podekscytowani. Wiktorowi trzęsły się ręce. Widząc to Kinga odebrała od niego łuk oraz ostatnią strzałę. Każdy wstrzymał oddech a strzała poszybowała przebijając sznurek. Wszyscy się uradowali, niektórzy poniosły emocje i zaczęli przytulać Kingę.

Wieczorem każdy dostał swoją porcję gulaszu, a później rozpalili

ognisko i do późnego wieczora śpiewali i zajadali się węgierską kuchnią.

Rano wyruszyli w podróż do ostatniego punktu podróży czyli do Warszawy. Adam uprzedził, że znów czeka ich coś niezwykłego, ale pomimo pytań nic więcej nie zdradził. Pociąg zatrzymał się na stacji, wycieczka ruszyła.

Tym razem musieli przejść kawałek aby dojść do punktu wycieczki. Warszawa zmieniła się z tej którą każdy z nich znał w Warszawę w miasto z końca XVIII wieku.

Gdy przechodzili przez jedną z brudnych małych uliczek zauważyli wielki tłum

ludzi. Niski chłopak stojący z przodu grupy krzyknął, że to przecież August Poniatowski trzymający konstytucję! Zwiedzanie miasta zajęło im resztę dnia.

Kinga zauważyła, że ludzie nie zwracają na nich uwagi, tak jakby ich nie widzieli.

Wiktor przypomniał sobie, że gdy spotkał żołnierza w Madrycie to on też wydawał się chłopaka nie zauważyć. Słońce chyliło się ku zachodowi, więc przewodnik zebrał grupę i wrócili do pociągu.

Jak tylko wszyscy znaleźli się w pociągu przewodnik kazał

wszystkim zająć swoje miejsca. Nagle obraz za oknem zmienił się z łąk i pagórków

XVIII wiecznej Polski na ich peron w Pszczynie. Wtedy Adam wyjaśnił, że właśnie

wzięli udział w teście nowoczesnego systemu symulacyjnego. Wszystkim zaświeciły się oczy i nie mogli uwierzyć w to co się właśnie stało. To była niezapomniana przygoda.

In English:European Trip

The last school bell has just rung. Teachers and students said “Goodbye” to the school. Two friends- Victor and Kinga graduated primary school. As a gift, their parents assigned them for the European trip. There were about to start in at the end of June. There were very excited. Victor and Kinga cannot stop taking about it.

Finally, „the day” came. Early in the morning they went into the station. The train, full of kids and with conductor, had already been waiting them.

They said “Goodbye” to their parents and went into the train. Inside, there was an old, grey-haired man. He appeared to be the trip guide. The man told them where to sit. Victor had waved his parents before the train started its journey.

During the trip, the guide, Adam, described the plan of the trip. Everybody loved the plan, because kids were said to have plenty of free time in every single city that they were supposed to visit. The train reached the first trip stop, Madrit.

All the group together with Adam was ready to leave the train. Every trip participant had a red cap to be easily recognized. After leaving the train, the silence had begun. The building were partly destroyed. Kinga and Vitor were very surprised and said it to the guide. But he ensured that everything was ok. The group went directly into the street of Madrit. Suddenly the silence was disturbed by engine’s sound above their heads. The sound was made by a few old- looking planes. Everybody was terrified. Kids tried to reach Adam. When the planes flew behing the buildings, teenagers heard horrible noise. Some of them fell down into the road. They heard the guide’s voice telling them to run towards the nearest house. As soon as they reached it, Adam told them to sit around him. He explained that they are in Madrit but in 1937! Victor remembered that at this year there was home war in Spain. The participants’ faces became pale. The question was how to escape the city. Adam told them that they need to run to the city centre. When he said it, at the same moment another bomb exploded. The guide disappeared, leaving the kids completely alone.

After short discussion, teenagers decided to do what Adam had said. Kids only had a map, a little water and some food with them. They left the building and turned left. There was only 0.5 km to reach the centre. However, it took them almost 3 hours to reach it because of the bomb attacks form the air and from the land. Another thing was that they had to avoid the army. Luckily, they managed to do it. Then they saw Adam sitting on the bench. With the last breathe, teenagers asked Adam what they have to do. He took them into the underground station- metro station, where their traind and conductor were waiting for them. As they left the station, everybody had a lot of questions to Adam. But he only said that they would find the answer in a right moment.

Meanwhile, the train reached Bulgaria. There was no war, so the teens relaxed while meeting Slovakian culture being shown by local people. Another day had passes.

The next morning, right after their breakfast, kids went to Budapest. Before leaving the train, participant were explained what they were supposed to do in Hungary. They were to find out what is the recipe for „bográcsgulyás”, which is called in Polish “Hungarian goulash”. Teens were ready to solve the secret. They found some pages from the recipe book in some restaurants, where the chefs gave them missing pages.

In the evening there was only one page missed. As they reached the last point, it appeared that it was not going to be easy anymore. The chef invited them to his home. Then he have an arch to Victor saying that he needed to hit the target through the window- the last page of the recipe hanging on the thin string, a few metres above the ground. Actually Victor had to shoot the string without making a hole in the paper. He has 5 shoots. Three of them were a total disaster! The fourth was better, but still too far from the target. Everybody was excited but Victor’s hands were shaking. Kinga noticed it and took the arch. Almost nobody was breathing, but luckily, the shoot was correct. Everybody got happy and started to hug Kinga. At night, they were given goulash by the bonfire tasting Hungarian cuisine.

In the morning the journey had started again. The last target was Warsaw. Adam said that only that another surprise was waiting for them. The trained stopped in Warsaw and they left the vehicle. The walk was getting a bit long. The city was not the very well known Warsaw anymore. It was the city from 17th century! When they were walking through one of the dirty streets, they noticed a crowd. A short teen said that it was August Poniatowski who was about to finish the constitution! Teens were visiting the city until evening. Kinga noticed that nobody took care about them walking, as if they had been invisible. Victor agreed that when he met a soldier in Madrit, he also seemed not to notice him. The sun was about to go down, so Adam and the group went directly towards train station. As soon as they sat, the view had changed completely. It was not 17th centurial city, but the well-known Pszczyna. The Adam explained that they had just tested a new simulating system. Teenagers were really surprised and could not believe it. It was amazing adventure!